Nr. 34. Lwów, 9. Sierpnia 1876 — Środa Rok I.

KRONIKA CODZIENNA

Wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne, o god. 2. w południe.

Redakcja i Administracja przy ulicy Sobieskiego, l. 4., gdzie sklep J. S. Jürgensa.

Prenumerata z przes. poczt. rocznie	14 zł.	Prenum. miejscowa wynosi miesięcznie	1 zł.
półrocznie	7 „	cwierćrocznie	3 „
ćwierćrocznie	3 „ 50 c.	półrocznie	6 „
miesięcznie	1 „ 20 „	rocznie	12 „

Numer pojedyńczy 5 centów.

Inseraty obliczają się po 6 ct. od miejsca jednego wiersza (petit.)

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Manuskryptów nie zwraca się.

Od wydawnictwa.

Prenumerata na „Kronikę Codzienną“ na miesiąc Sierpień we Lwowie . 1 zł.

Na prowincji z przesyłką . 1 „ 20 ct.

Od 1go Sierpnia do końca roku na prowincji z przesyłką 5 zł. 80 ct.

Ekspedycja i administracja znajduje się w domu p. Wieczyńskiego przy ulicy Sobieskiego obok sklepu Kühmajera.

Lwów, 8. sierpnia.

Wstrętną, nieludzką i z charakterem polskim niezgodną jest szykana wojowników serbskich w pewnem piśmie polskiem. Klęski wojsk serbskich bywają podawane publiczności polskiej z nietajoną radością, — a pogłoski o zwycięztwie serbskiem z przekąsem jadowitym. Do opisu stosunków serbskich i południowo słowiańskich redaktorowie pisma tego używają atramentu z najpodlejszych fabryk wiedeńskich, i nie masz błota tak czarnego, któremby nie rzucili w oczy bohaterskim synom starej Serbji. Zaprawdę, biorąc do ręki dziennik pewnego stronnictwa u nas, zaledwie wierzyć można, że w polskim języku jest pisanym, tyle w nim jadu, nienawiści, czarnej potwarzy, drwin, kłamstw i obelg, wymierzonych przeciw ziemi, która wszystkich swych synów dorosłych uzbroiła i nie mając ich nawet czem dostatecznie przyodziać i nakarmić, wysłała w bój z wrogiem odwiecznym. Pierwszy zaprawdę i jedyny to w publicystyce polskiej przykład wydrwiwania wojowników, których nie prze do boju ani władza despoty, ani rachuba gabinetów, a tem mniej żądza rabunku. Cokolwiekbądź mówią o inspiracjach rządu rosyjskiego, to przecież faktem jest dziś stwierdzonym, że najpotężniejszym a może nawet jedynym czynnikiem, który zmusił ks. Milana do wojny, była gorąca, potężna wola ludu serbskiego, a którego walka przeciw wrogom stała się jak w Polsce tradycyjnym obowiązkiem każdego pokolenia. Że nie odpychają pomocy, jaką im w niewielkich zresztą pieniądzach i w bardzo nielicznej broni niosą Moskale — to zaprawdę, nie może nawet wobec Polaka przeciw nim przemawiać. W wojnie przyjmuje się pomoc od tego, kto ją niesie. Rząd carski, choć może dzwonił na to krwawe kazanie, to wcale nie byłby rad temu, aby Serbja, odniosłszy zwycięztwo stanowcze wzrosła w potężne państwo wolne. Carat pierwszy postarałby się o to, aby przeszkodzić utworzeniu się na południu państwa wielkiego, któreby opieki nie potrzebowało. Są już nawet pewne symptomata, które każą wierzyć w to, że podczas gdy nieoficjalna Rosja spieszy z pomocą, oficjalna niczem nie wspiera Serbów. W jej celach leży osłabienie Turcji, ale nie wzrost Serbów, lub w ogóle Słowian, którzy o niepodległości marzą. Benjaminkiem caratu zdaje się być już bardziej książe Czarnogóry, którego protekcja Rosji oficjalnej widocznie otaczą, jakto się okazuje z postępowania Austrji, o czem we właściwej rubryce mówimy. A wspiera ks. Mikołaja Rosja dla tego, aby w nim przeciwstawić rywala Serbom.

W chwili, kiedy te słowa piszemy, może przeważające wojska tureckie zadają w spodziewanej stanowczej bitwie straszny cios wojskom serbskim, bo zwycięztwem Serbów trudno się łudzić; — niechajże do dzikich okrzyków tryumfu sług despoty stambulskiego nie łączy się okrzyk radości z piersi polskiej, bo radość taka nienaturalna i potworna, radość z powodu klęski pokrewnego a do wolności dążącego ludu, smutkiem okryćby musiała ziemię polską.

Nie daliśmy im żołnierzy ani pieniędzy bo i jednych i drugich nie mamy nawet dla siebie — dajmyż im przynajmniej słowa sympatji, której Polak nigdy nie szczędził narodom, walczącym o prawa swoje.

Lwów 8go sierpnia.

Przeciw kandydaturom poselskim urzędników administracyjnych oświadczyło się dziennikarstwo polskie już jednogłośnie. „Czas“ krakowski omawiając dziś w wstępnym artykule przyszłe wybory kończy ustępem bardzo trafnym, który tu w całości powtarzamy:

„Wszakże powtórzyć winniśmy, że jesteśmy z zasady przeciwni kandydaturze urzędników zwłaszcza administracyjnych. Nie wypływa to wcale z niechęci lub uprzedzenia. Wiemy bowiem, że duch dawnej biurokracji stanowczo złamany, że w wielu powiatach naczelne stanowisko zajmują ludzie wyższych zdolności i wielkiej dla dobra kraju gorliwości. Zdolności ich jednak znachodzą dostateczne pole działania na stanowisku urzędowem, z którem z natury rzeczy mandat poselski się nie zgadza. Charakter niezawisłości posła stoi w zupełnem przeciwieństwie karności urzędnika. Urzędnik powinien mieć poczucie obywatela kraju, ale niewłaściwym byłby reprezentantem jego, będąc już ze swego stanowiska reprezentantem władzy.“

Wobec tak jednogłośnego wystąpienia dziennikarstwa i wobec oświadczenia się zjazdu delegatów przeciw kandydaturom urzędników, można mieć nadzieję, że panowie starostowie i konsyljarze nie zechcą iść przeciw opinji ogółu i raz na zawsze pożegnają się z myślą zasiadania na krzesłach poselskich.

Rada państwa i sejm węgierski mają być zwołane d. 28 września. Radzie państwa przedłożone będzie uregulowanie płac duchowieństwa świeckiego. Zapomogę przeto z funduszów państwowych otrzyma kler w tym roku po raz ostatni. Na ten rok jak wiadomo, uchwalono 600.000 złr. Kwota ta prawdopodobnie jest już wyczerpaną. Wiadomem jest dotąd tylko, ile dostanie duchowieństwo czeskie, mianowicie 120.000 złr.

Na kilkakrotne prośby o dodatek pięciocentowy dziennie, na utrzymanie elewów wojskowych przy stałej armji, odpowiedziało państwowe ministerstwo co następuje: Najwyższem postanowieniem z dnia 8 maja przyzwolono tylko uczniom szkół kadeckich i przygotowawczych pewien dodatek na polepszenie wiktu; gdyby wszystkim uczniom wojskowym przyzwolono taki dodatek, pociągnęłoby to za sobą koszta, których na razie nawet obliczyć niepodobna. Należy także uwzględnić, że elewowie wojskowi siadają do stołu wspólnego, byłoby więc rzeczą bardzo trudną im tylko wikt polepszyć; musianoby ten dodatek przyznać także i tym podoficerom i szeregowcom, którzy wspólnie z elewami zasiadają do stołu. Celu zamierzonego a mianowicie, ażeby wikt był obfitszym i lepszym, nie osiągniętoby tym sposobem, chociaż wydatki byłyby znacznie wyższe. Chociaż państwowe ministerstwo wojny jest przekonane o konieczności polepszenia wiktu dla wszystkich podoficerów i szeregowców, mimo to nie może z uwagi na powyżej przytoczone powody, przedłożyć cesarzowi wniosku co do dodatku na wikt dla wszystkich uczniów wojskowych.

Najtrudniej, jak zawsze, zrozumieć politykę Austrji w sprawie wschodniej. Nikt nie wie, kogo ona proteguje i przeciw komu właściwie idzie. Z początku zdawało się, że sprzyja Serbom, bo wiadomo, jak z zamrużonemi oczyma patrzała na to, co się dzieje na granicy serbskiej i co robi Omladina. Obecnie rząd węgierski zamyka jednego po drugim z omladinistów i stanowczo występuje przeciw Serbom. W najnowszym zaś czasie widoma protekcja otacza Czarnogórców. Na ich to korzyść zamknięto Klek, dla ich wygody jeńcy tureccy zostają przyjmowani w Austrji — a obecnie uznała Austrja Czarnogórę oficjalnie jako stronę wojującą, o czem świadczy następujący okólnik: „Ponieważ gabinety europejskie przyjęły zasadę nieinterwencji wobec wypadków odgrywających się w Turcji i krajach do niej należących, ponieważ ta zasada została zastosowaną do Czarnogóry, którą uważać należy za stronę wojującą, przeto jest naszym obowiązkiem przestrzegać ścisłej neutralności wobec obu stron wojnę prowadzących. W skutek tego ces. król. ministerstwo spraw zagranicznych wezwało c. k. Namiestnictwo Dalmacji do wydania zarządzeń, ażeby odtąd nie został wpuszczany do portu kleckiego żaden okręt czy to wojenny czy w ogóle inny wiozący wojsko, broń lub amunicję wojenną. Równocześnie otrzymał pan namiestnik polecenie, ażeby podobne zarządzenie wydał co do portów i miejsc do lądowania w powiecie Cattaro aż do granicy tureckiej pod Spizzą. Mimo to może być i nadal pod obecnemi warunkami dowożoną żywność dla obu stron wojnę prowadzących i pod tym względem co do portu kleckiego zastrzega się jako główny warunek, ażeby Turcja przed nadejściem każdego okrętu swojego postarała się o przepisane pozwolenie. Na innych punktach granicznych mają nadal obowiązywać rozporządzenia wydane dotąd co do przesyłek broni i amunicji“.

Podczas gdy Rosja zbogaca się ciągle anektowaniem coraz większych obszarów w Azji środkowej i koczujących ich mieszkańców, w Europie opuszczają ją tysiące niemieckich kolonistów z okolic nad Wołgą. Dziennik niemiecki wychodzący w Saratowie pisze, że teraz na porządku dziennym u Niemców jest Ameryka. Wywędrowują tam głównie katolicy z rodzinami, unikając służby w rosyjskiem wojsku, przyczem zbywają za bezcen swe mienie. Niemcy, którzy wynieśli się do Ameryki w przeszłym roku, założyli tam miasto Nowy Jekaterinenstadt, z którego najpomyślniejsze dochodzą wiadomości, tak, że teraz połowa niemieckiej ludności wybiera się do Ameryki. Tak samo z gubernji chersońskiej co tydzień całe rodziny opuszczają niemieckie kolonje.

O zachowaniu się Francji w obec powikłań na Wschodzie dzienniki francuzkie piszą: „Pomimo klęski zadanej Turkom przez Czarnogórców i pomimo powolności z jaką odbywają się operacje wojsk tureckich, w tutejszych sferach politycznych panuje przekonanie, że Serbowie liczą tylko na rewolucję w Konstantynopolu, albo na interwencję mocarstw. W rewolucję w Konstantynopolu nie wierzą tu a pośredniczenie poczytują w obecnej chwili za nieprawdopodobne. Gabinet wersalski miał od rządu rosyjskiego otrzymać urzędowe zaproszenie do udziału w próbach pośredniczenia. Ks. Decazes odpowiedział ks. Orłowowi, że przedewszystkiem należy porozumieć się co do programu i warunków dyplomatycznego wmięszania się. W tem zawiera się cała trudność.

Korespondencja „Kroniki Codziennej“.

Budapeszt 5. sierpnia.

(w. k.) Minister honwedów, czyli obrony krajowej Bela Szende, zwiedza wszystkie większe miasta węgierskie, w których na rozkaz jego skoncentrowano armję honwedów. Jest to po prostu bardzo ścisła inspekcja. — Nagły powrót arcyksięcia Albrechta z Czech do Wiednia, tłómaczą tu sobie nietylko względami grzeczności dla książęcej pary włoskiej, która gości w Wiedniu, ale przywiązują do tego głębsze znaczenie polityczne, gdyż arcyksiążę najwięcej wywiera wpływu na sprawy państwa, ze wszystkich członków rodziny panującej. Cesarz zwłaszcza, ma we wszystkiem zasięgać jego rady. — Dzienniki tutejsze zapewniają, że ministerstwo wojny rozkazało wszystkim pensjonowanym oficerom zgłosić się w przeciągu dni ośmiu, do tak zwanego Superarbitrirung, czyli poddać się mają oględzinom lekarskim, aby ci, którzy zupełnymi nie są kalekami do służby jeszcze posłani być mogli. — „Pester Journal“ zwany tu powszechnie dziennikiem „trzechcentowym“ z powodu że po 3 ct. pojedyńcze egzemplarze sprzedaje — zapewnia, iż ministerstwo poleciło kolejom przewiezienie sanitarnego trenu rosyjskiego do Serbji. — Organ honwedów „Nep. Zasl.“ ubolewa niesłychanie nad brakiem dobrych i dostatecznych komunikacji Węgier z Galicją. Powiada między innemi, że należy czemprędzej budować w planie będącą sieć kolei galicyjskich, że trzeba czwarty trakt kolejowy z Węgier do Wadowic otworzyć, a dopiero wtenczas Galicja i całe państwo dostatecznie przeciw napadowi Rosji bronione być może. Niepokoi się wymienione pismo, że kolej Albrechta nie została wykończoną i powiada, że Austrja dziś już powinna trzymać 400.000 wojska w Galicji, jeżeli chce się od północy zabezpieczyć. — Panuje tu niesłychany wstręt do Moskali, a hr. Andrassy bardzo stracił na popularności z powodu kokietowania z Gorczakowem. Gdyby opinja publiczna węgierska była rządem wspólnym i ministrem spraw zagranicznych, niezawodnie mitrajlezy honwedów grzmiałyby lada chwila. Z nienawiścią dla Moskali łączy się ogromna obawa przed ich możliwym napadem. Jest to rzecz naturalna, gdy się zważy, że żywioły słowiańskie w Węgrzech wcale nie mają powodu zbytecznie cieszyć się ze swego położenia a podminowane agitacją rosyjską, możeby nie zbyt szczerze służyły w obozie korony Św. Szczepana, gdyby na wypadek wojny z Rosją, walka toczyła się na gruncie austro-węgierskim.

Rosja urzędowa i nieurzędowa w kwestji wschodniej.

Niedawno zwróciliśmy w naszem piśmie uwagę na rozbudzający się w Turcji fanatyzm. Teraz podajemy wyciąg z jednego listu z Petersburga, w którym dość trafnie skreślone jest obecne stanowisko rządu rosyjskiego i usposobienie opinji publicznej w Rosji. Autor tego listu, należący widocznie do tak zw. „petersburskich Niemców“ dokładnie przedstawia położenie, myli się jednak w ostatecznych swych wywodach — co zaraz wykażemy: „Obecnie, pisze autor, pokojowe usposobienie cara uniemożebniające podanie skutecznej pomocy Słowianom na Wschodzie, znalazło się w pewnej sprzeczności z prądem, który w Rosji masy porusza. Wprawdzie zastosowano tu przez ostrożność środek często ze skutkiem przez inne monarchiczne państwa używany, a mianowicie wyprowadzono na scenę w charakterze elektrycznego konduktora następcę tronu, ażeby na niego zwrócić wszelkie nadzieje, których car obecny nie jest usposobiony urzeczywistnić. Ale pomimo że następca nie bez zręczności dmie we flet panslawizmu z akompanjamentem obojów o wyzwoleniu braci; ralentando wszakże we wschodniej polityce, uosobione w carze i Gorczakowie za mało smakuje „rosyjskim Rosjanom“, ażeby nie wyszło na jaw widoczne niezadowolnienie z bezczynności, z jaką Rosja patrzy dotąd na rozpaczliwą walkę swych braci na Wschodzie. Objawy ludowych dążności coraz większe przybierają rozmiary, tak, że Ignatiew, urzędowy poniekąd reprezentant tych dążności, uznał za potrzebne oświecić pod tym względem cara. Carowa stanąć musiała na czele komitetu do niesienia pomocy rannym Serbom; damy z wyższych sfer przywdziewają białą wstęgę z czerwonym genewskim krzyżem, spiesząc z pomocą na pole walki, kupcy składają znaczne sumy, urzędnicy zrzekają się części swej gaży na czas trwania wojny. — W Moskwie unoszą się nad Samarinem, który z prywatnego majątku ofiarował 300,000 rubli na wojnę serbską i sam z żoną udał się do Serbji, by się poświęcić pielęgnowaniu rannych“.

Wszystko to prawda, ale autor zdaje się ignorować że ów zapał rosyjskiej społeczności został przez sam rząd podniecony i bodaj czy chodziło mu przy tem o co więcej jak o sparaliżowanie propagandy rosyjskich rewolucjonistów, straszliwie podkopującej ca-

ryzm. Wszak powszechnie wiadomo, że w początkach wojny współczucie ku Słowianom południowym bardzo słabo ujawniało sie w społeczności rosyjskiej i dopiero sam rząd dał mu potężny impuls. Jest to niezaprzeczenie zwrot berdzo zręczny, neutralizuje się socjalizm, usprawiedliwia się w oczach Europy a nawet gdy przyjdzie do wojny i ta wypadnie niepomyślnie to znaczną część winy można będzie zwalić na naród. Idea caryzmu nie poniesie szwanku.

Parlament francuski.

Z korespondencji paryskiej do „Messager de Vienne“ podajemy tu poniżej zwięzłą charakterystykę izb i stronnictw francuskich, ponieważ poczytujemy ją za bardzo trafną i ułatwiającą zroznmienie debatów jakie tam obecnie się odbywają. — „Nieraz już, pisze korespondent, przyrównywano reakcjonistów senatu do serajowego eunucha, który sam nic nie robi i drugiemu robić nie daje. Cała polityka senatu zawiera się w tych słowach. Bezsilni sami w sobie mają oni jedną tylko ambicję: narzucić bezsilność innym. Na szczęście konstytucja, pomimo swych wad, nie pozwala im robić republice tyle złego jakby pragnęli, ale pozostaje im możność przeszkodzenia innym by nie robili nic dobrego. Jeżeli Francja cierpi na tem, to tem gorzej dla niej, dlaczego upiera się pozostać republika?... związywanie rąk deputowanym ażeby potem krzyczeć że „ci republikanie nic nie zrobili to ich hasło, to ostatnie słowo komedji. Tajne stronnictwo marzy o rozwiązaniu izby deputowanych, a by to ułatwić marszałkowi, pracuje nad zniszczeniem popularności tej izby. Jest to gra nieczysta, ale reakcja tak blisko nie wgląda. Klasy kierujące, mówi, zawsze liczyły na niezmierną głupotę klas kierowanych, a historja, na nieszczęście przekonywa, że najczęściej tak jest. Czy na drugi dzień po wyborach zawahali się oni wołać: „wszystko przepadło! twoi reprezentanci to straszliwi rewolucjoniści, którzy pogrążą cię w ogień i krew!“ A czy rażąca sprzeczność rzeczywistości z temi słowami powstrzymała ich? bynajmniej. Obrachowali, że krzycząc ciągle nabawią Francję strachu — przed kim? przed własnymi jej mandatarjuszami, to jest przed nią samą. Dziś jeszcze niech jaki republikański deputowany odważy się postawić wniosek najniewinniejszy, wszystkie reakcyjne dzienniki huczą chórem: „Społeczność jest zgubiona!“ Nie wywołuje to jednak efektu. Liczono na uniesienie się większości liberalnej; tymczasem uniesień tych nie widać.

Reprezentanci Francji są rozpaczliwie rozsądni. Uznając, tak jak ich wyborcy, potrzebę oddzielenia kościoła od państwa, zatrzymują jednak budżet wyznań i całe ich zuchwalstwo ogranicza się na tem, że kasują dwa teologiczne fakultety tam gdzie ilość nauczycieli przewyższała ilość uczniów. Z tej strony nie udało się. Teraz więc chodzi o pokazanie ludowi że teraźniejsza izba nic dla niego nie robi i pozbywszy się jej kraj nic na tem nie straci. Dlatego to tak się przyspieszają rozprawy budżetowe ażeby izba która nie miała czasu zająć się żadną większą reformą, została odroczoną do r. 1877. W takim razie możeby się udało oderwać kraj od jego mandatarjuszów. Taki był plan na papierze. Otóż izba była tak niedelikatną że nie przystała na te piękne kombinacje. Zdecydowano że izba może odroczyć się, zawotowawszy budżet wojny i marynarki a potem zbierze się dla ukończenia budżetu około 6 listopada. — Prezydent izby, Grevy ma sobie poruczonem zawiadomienie o tem rządu.

WOJNA.

W wczorajszem sprawozdaniu naszem nie wciągnęliśmy w rachunek wczorajszych telegramów serbskich, które się do porażki pod Kniazewaczem, i do zajęcia tego miasta przyznają. Sądziliśmy, że bój toczy się tylko o szańce na przeciwnym brzegu Timoku wzniesione, i że Serbowie są jeszcze panami całego lewego krzegu. Zajęcie jednak miasta Kniazewaczu, oddaje w ręce Turków lewy brzeg Timoku, którego linja sforsowaną została, zmniejsza ważność Aleksinaczu i Deligradu, których obejście łatwo już teraz może być dokonanem i dzieli siły serbskie na dwie części dostatecznych związków nie mające, a oparte w tej chwili jedna o Deligrad i Aleksinacz, a druga o Zajcar. Wąwozy koło Banji, gdzie się cofnęły wojska Horwatowicza będą prawdopodobnie teatrem najbliższych walk, a teren górzysty w tej okolicy przedstawia jeszcze jakie takie szanse powodzenia dla obrony.

Prawdopodobnie zwróci się później atak turecki przeciw Zajcarowi, gdzie Leszjanin, zajmuje stanowiska bardzo silne, jakkolwiek pozycje tureckie pod Wielkim Izworem dominują nad rzeczonemi stanowiskami Leszjanina.

Klęska pod Gramadą i Derbentem, gdzie Serbowie nadzwyczaj silne zajmowali pozycje przypisują tchórzowstwu serbskich Wołochów, którzy pierzchają zawsze przy pierwszych już strzałach. Usposobienie w wołoskich oddziałach jest jak najgorszem, i rząd serbski nosi się z myślą rozwiązania tych oddziałów i wcielenia żołnierzy do serbskich pułków. — Również złem jest usposobienie wołoskiej ludnosci, która się daje Turkom używać do posług szpiegowskich; — rzecz przy znanem tchórzostwie Wołochów tem dziwniejsza, ile że służba szpiegowska jest jak każdy pojmie daleko niebezpieczniejszą od wojennej.

Z powodu zwycięztw księcia nad Muktarembaszą panuje w Czarnogórze radość niezmierna. Książe, przeciw któremu szemrano dawniej, zarzucając mu brak wojskowych zdolności i odwagi, stał się nagle bohaterem w oczach narodu, zwłaszcza gdy się dowiedziano, że się w bitwie narażał na ogień nieprzyjacielski. Powiadają że depesze nadzwyczaj dla Czarnogórców ważne, wpadły w jego ręce, to też nie miało „Żywio“ na cześć jego roznoszone końca, skoro nadeszły depesze o zwycięztwie. Doszła nas dziś z Czarnogóry wiadomość podająca kilka szczegółów dotąd nieznanych, a dla charakterystyki tego narodu nadzwyczaj ważnych. Że Czarnogórzec jest żołnierzem wielce bitnym o tem wiedzą wszyscy, ale przy tej bitności posiada on wadę która już nie raz była przyczyną klęski. Mianowicie nie zna on wcale subordynacji, i niedaje się powstrzymać żadnym rozkazem, jeżeli go porwie zapał wojenny. Ciekawą w tej mierze ilustracją jest fakt następujący. Korpusowi Bozy Petrowicza, który stoi na południowej granicy, rozkazał był książe trzymać się najściślej defenzywy, i nie ruszać się z miejsca, jakiekolwiek zaszłyby okoliczności. Aliści pewnego dnia — 23 z. m. — wyrusza część tego oddziału w liczbie 300 żołnierzy, i rozpoczynając wojnę na własną rękę, wkracza pod dowództwem popa Riesy do Albanji. — Oddziałek ten został otoczonym przez dziesięćkroć silniejszy oddział turecki, i wytępionym co do nogi.

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe.

Pożary w Galicji są obecnie na porządku dziennym. Niedawno donosiliśmy o pożarze w Sokalu i Kulikowie, przedwczoraj o strasznym ogniu w Bolechowie, a wczoraj przyniósł telegraf wieść smutną o nowych dwóch katastrofach pożarowych. W Horodence zgorzalo 72 a w Krystynopolu 45 domów przeważnie żydowskich. Władze polityczne powinny z tego wziąść assumpt do polecenia, aby w miasteczkach domostwa żydowskie inaczej stawiane były. Kto widział kiedykolwiek owe masy domków brudnych, drewnianych, zlepionych w jedną masę, ten pojmie, że i największe wysilenia, nie zdołają powstrzymać ognia, jeżeli już raz wybuchnie w tem gnieździe brudów i zaspanej nieostrożności. Zwracamy także uwagę na to, że są podejrzenia, iż dzieją się pewne spekulacje na asekurację, bo jużciż stary dom walący się, a zaasekurowany, podpalić i za pieniądze asekuracyjne nowy postawić, to przecież spekulacja wcale nie zła, a że się tem sąsiadom przykrość wyrządzi, to cóż to spekulantów obchodzić może. Byłoby pożądanem aby komisje śledcze w tym duchu rozpatrywały tę sprawę, a może się okaże, że domysły nasze nie są niesłusznemi. Wiele mówiącą jest ta okoliczność, że w Bolechowie podczas pożaru żydzi nie dozwalali gasić domy asekurowane.

Ustawa o ochronie własności polowej, uchwalona w sejmie galicyjskim otrzymała sankcję cesarską 22. lipca b. r. Zatwierdzone zostały także uchwały sejmu krajowego, któremi pozwolono pobierać myta drogowe, mostowe i prrewozowe Radom powiatowym w Mościskach, Drohobyczu, Ropczycach i Krośnie, dalej obszarom dworskim w Nowej Grobli, Gumniskach, Ujściu Jezuickiem i Hanowcach, wreszcie gminie Podmanasterek.

Referent biura technicznego w Wydziale krajowym, hr. Badeni, rozpoczął objazd dróg krajowych w wschodniej Galicji od rewizji nowo-budującej się drogi z Rohatyna do Brzeżan.

Mianow nia. Prezydent sądu krajowego wyzszego w Krakowie, nadał opróżnione przy sądzie obwodowym w Rzeszowie posady kancelistów w randze XI. asystentowi urzędu telegrafów w Rzeszowie Ferdynandowi Boczoniowi, tudzież woźnemu przy sądzie obwodowym w Tarnowie Jędrzejowi Kuklewiczowi. — Naczelny dyrektor poczt nadał adjutum praktykantom pocztowym: Alfredowi Głaczyńskiemu, Karolowi Sahankowi, Władysławowi Kohmanowi, Tadeuszowi Hrehorowiczowi, Wilhelmowi Mikolajczykowi, Antoniemu Schmidowi, Juljanowi Przedrzymirskiemu, Ryszardowi Wopaternemu, Tadeuszowi Łozińskiemu, Wilhelmowi Fingerowi, Ludwikowi Zającowi, Józefowi Iglowi i Emilowi Albrechtowi.

Na uniwersytecie Jagiellońskim otrzymał pan Władysław Rychlicki, krakowianin, stopień doktora wszech nauk lekarskich.

W Szczercu została dnia 3. b. m. otwartą stacja telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

Do rezerwistów i urlopników wydał magistrat lwowski następującą odezwę: Gdy bardzo znaczna liczba wojskowych, należących bądź to do armji stałej, bądź to do obrony krajowej nie stosuje się wcale do przepisów meldunkowych zawartych w §. 16. instrukcji o stosunku wojskowo służbowym i §. 32. statutu obrony krajowej, magistrat widzi się zmuszonym przypomnieć niniejszem z całym naciskiem, że każdy urlopnik i rezerwista, skoro nie jest w czynnej służbie, obowiązany jest o przybyciu do Lwowa i każdej zmianie swego mieszkania zawiadomić magistrat najpóźniej w ośm dni i że w razie wydalenia się z miejsca pobytu, wystąpienia z czynnej służby i w ogóle wszystkie inne meldunki wnoszone być mają do właściwej władzy ewidencyjnej do dni 14. Kto tedy z urlopników lub rezerwistów zostaje w mieście Lwowie i powyższym obowiązkom dotąd zadość nie uczynił, zgłosić się ma bezzwłocznie ze swoim paszportem wojskowym w IV. departamencie magistratu, zaś należący do obrony krajowej w dotyczącej komendzie swego bataljonu pisemnie lub ustnie, gdyż w przeciwnym razie karany będzie z całą surowością prawa.

Następca tronu włoskiego, ks. Humbert przejeżdżał wczoraj o godzinie 6. przez Lwów wracając z Rosji. Namiestnik hr Potocki witał go na dworcu kolejowym.

Pogłoski o rzezi żydów w Dąbrowie okazały się zupełnie bezpodstawne, jak swiadczą o tem listy i telegramy, które dzienniki lwowskie otrzymały. Rzucił ktoś tylko postrach między żydów w Dąbrowie, że lud okoliczny zamierza ich podczas jarmarku wyrznąć; na żądanie żydów ściągnął adjunkt powiatowy pan Babiuk, okoliczne posterunki żandarmerji i pół kompanję strzelców, i tą niepotrzebną awanturą zaalarmował na prawdę miasteczko, zresztą zupełnie spokojne. Dowiadujemy się także, że wydział powiatowy w Dąbrowie doniósł wczoraj telegraficznie Wydziałowi krajowemu, że nie ma najmniejszej obawy rzezi, ani w ogóle żadnych awantur.

Samobójstwa w Krakowie. Osobliwszym sposobem odebrał sobie w sobotę życie w Krakowie ogniomistrz artylerji, Karol Einhorn, wiedeńczyk, liczący lat 28, bo nabiwszy działo nabojem kartaczowym i zaprosiwszy jednego z swoich kolegów, że mu coś ciekawego pokaże, stanął przed działem i zapalił lontem. Nabój z 48 kul złożony potargał go. Wypadek ten zaszedł nad Wisłą w dawnym składzie węgla przy browarach królewskich, gdzie są koszary artylerji; działo było wymierzone na mur. Powodem samobójstwa miał być zawód w miłości. — W piątek powiesił się w Panieńskich Skałach pod Wolą, Antoni Jan Marcinkiewicz, dawniej wychodźca, od roku poddany tutejszy, licząc lat 50. Powodem sawobójstwa były długi. (Czas.)

W Wiedniu odbywała się d. 5. b. m. jazda na próbę z nową Tramwaj-lokomotywą zwaną: „Granthums Steam Car“ na przestrzeni z Simmeringu do cmentarza centralnego. Jeździe tej uczestniczyła dość liczna oficjalna komisja, która jednak nie bardzo była nowym wynalazkiem zadowoloną. Średnia szybkość jazdy wynosiła 22 kilometrów na godzinę. Dalsze próby mają się na tej samej przestrzeni odbywać.

„Wiener Zeitung“ ogłasza konkurs na opróżnione miejsca w c. k. orjentalnej akademji w Wiedniu. Podania wnoszone być mają najdalej do końca września b. r do ministerstwa spraw zagranicznych. Do podań mają być dołączone następujące dokumenta: metryka chrztu, świadectwo szczepienia ospy, świadectwo zdrowia, świadectwo odbytych studjów gimnazjalnych i świadectwo dojrzałości, wreszcie świadectwo znajomości języków a mianowicie francuzkiego. Kandydaci, którzy załączą te dokumenta zostaną przypuszczeni do egzaminu wstępnego, który obejmuje historję austro-węgierskiej monarchji, tłumaczenie z łacińskiego i francuzkiego języka na niemiecki i tłumaczenie z niemieckiego języka na francuzki. Każdy kandydat musi zapłacić na wstępie 100 zł. jako dodatek na urządzenie. Opłata za wikt i naukę wynosi rocznie 800 zł. i ma być uiszczaną w ratach semestralnych z góry. Nadawanie miejsc fundacyjnych na koszt państwa ustanowionych odbywa się przy końcu roku albo przy końcu pierwszego półrocza. Są to premje dla najlepszych uczniów zakładu, przyczem ubodzy mają pierwszeństwo.

Oddział sanitarny uorganizowany przez petersburgski komitet słowiański, udał się w tych dniach do Serbji. Oddział ten, zostający pod przewodnictwem dr. Adolfa Ostrowskiego, składają: 5ciu lekarzy, 5 felczerek, 10 studentów petersburgskiej Akademji medycznej i 3 siostry miłosierdzia. Dr. Ostrowski, były wychowaniec Uniwersytetu Warszawskiego, odbył już jedną taką wyprawę w celu niesienia pomocy rannym, podczas wojny francuzko-pruskiej.

Z Kijowa donoszą, że położenie tamecznych fabrykantów cukru pod względem finansowym jeszcze bardziej się pogorszyło w porównaniu z niedaleką przeszłością. Jak zwykle obywatelom ziemskim fabryki powydawały zaliczenia na plantowanie i kopanie buraków, lecz zamiast spodziewanych 80 berkowców z dziesiatyny, wypadnie im odbierać znacznie więcej, gdyż w tym roku dziesiatyna daje od 140 do 150 berkowców, a jak wiadomo odbiór buraków dopełnia się z ilości plantowanych dziesiatyn. Rzecz zatem prosta, że skutkiem tego fabryki będą miały wypłaty dwa razy większe nad spodziewane. Pud rafinady sprzedaje się od rs. 5 k. 50 do rs. 5 kop. 80, a mączka spadła z rs. 4 k. 70 na rs. 4 a nawet świeżo w d. 25. lipca ofiarowano znaczną jej partję po rs. 3 k. 80, lecz sprzedaż na tych nawet warunkach nie doszła do skutku.

Wystawa paryska. Roboty przygotowawcze do przyszłej budowy gmachu powszechnej wystawy paryskiej na rok 1878, rozpoczęte już zostały na Polu Marsowem w d. 1. sierpnia. Od tego dnia komunikacja przez plac wstrzymaną została tak dla publiczności jak i dla wojska, które odbywało tu swoje ćwiczenia i musztry. Natomiast codziennie od godziny 6. z rana do 6. wieczorem uwijają się tysiące robotników zajętych plantowaniem placu i kopaniem ziemi pod fundamenta przyszłych gmachów.

Pan Rapacki Wincenty napisał nowy dramat, osnuty na tle podań z XII. wieku, p. t. „Mazur czart“.

Część kolei Nadwiślańskiej pomiędzy Łukowem a Dęblinem została już ukończoną. Od 1. września zaczne na tej przestrzeni kursować pociągi pasażerskie.

„Vienac“, tygodnik chorwacki, wychodzący w Zagrzebiu, zamieścił serdeczne wspomnienie poświęcone Fredrze, zaliczając go do najznakomitszych pisarzów dramatycznych nietylko w całej Słowiańszczyźnie, ale na całym świecie. Na chorwacki język przełożone są dwie tylko komedje Fredry: „Śluby panieńskie“ i „Damy i Huzary“.

Szydłowiec (miasteczko w gubernji Radomskiej) nawiedzony został w dniach 31. lipca i 1. sierpnia klęską pożaru. Spaliło się 285 domów, kościół i 25 stodół. Około 4000 ludzi zostało bez schronienia i przytułku.

Dr. Pirogów, który jak donosiliśmy udał się do Serbji dla niesienia pomocy ranionym, jest starcem przeszło 70 letnim, wprawdzie dość jeszcze rzeźwym. Posiada on znaczne dobra w gubernji Podolskiej, w których zaprowadzić miał wzorowe gospodarstwo.

Konwikt dziadowski założony został w tych czasach w Warszawie, przez pewne małżeństwo, żebraków z powołania. Każdy z konwiktorów, których jest dziesięciu, ma swój własny kąt w izbie z siennikiem, dostaje ciepłą strawę i pewną porcję chleba. Za to obowiązany jest żebrać codziennie przez oznaczoną ilość godzin i to nie gdzieindziej tylko w miejscu wskazanem mu przez właścicieli konwiktu, owoc zaś swej pracy składać w ręce chlebodawców za odtrąceniem 10 procentu na własne potrzeby. Konwikt ten tak świetne podobno prowadzi interesa, że założyciele jego uznali za możliwe porzucić już kij żebraczy i poprzestają na zarobku swoich pupillów.

Zmije, nowa komedja hr. Wincentego Bobrowskiego, doznała w Warszawie zupełnego niepowodzenia. Ma to być „zlepek scen bladych i pospolitych przeplatanych szykaną znanych osobistości“. Przedstawiano ją w Alhambrze (towarzystwo pana Texla).

Efemerydy, muszki jeden dzień żyjące, które nadzwyczaj licznie pojawiły się w Poznaniu, były 2. b. m. i w Tyłży w niemniejszej ilości. Pokryły następnie trupami swemi, jakby śniegiem, łąki i brzegi rzeki. Naukowe ich nazwisko jest Ephemera horaria.

Tygodnik finansowy.

Usposobienie giełdy nie polepszyło się wcale w ciągu bieżącego tygodnia, a coroczna saison morte objawia się tego roku wobec niepewności politycznej sytuacji i anormalnego kursu walut tym większym zastojem. Zwyżka której doznało srebro na targu londyńskim obniżyła rzeczywiście kurs złota, który podniósł się znowu w końcu tygodnia z przyczyn dotąd niewyjaśnionych. Niepewność wskutek tego powstała, odjęła już i tak zniechęconym spekulantom ochotę do wszelkiego rodzaju tranzakcji, do czego się przyczyniły jeszcze alarmujące pogłoski o kilku finansowych zakładach wiedeńskich obiegające.

Wieści te okazały się wprawdzie przesadnemi, lecz tylko w części, — faktem bowiem jest, że największa część finansowych wiedeńskich zakładów wobec zupełnego zastoju interesów nie zarabia nawet tyle, ile potrzeba na pokrycie kosztów zarządu, tak, iż o wypłaceniu dywidendy mowy nawet być nie może.

Pan minister finansów odmówił prośbie banku narodowego, dążącego do zawieszenia ustawy, która go zmusza do wypłacania banknotów w zamian za srebrne sztaby. Odmowa ta nie musiała być po myśli zarządowi banku, który tak jak wszystkie wiedeńskie

instytucje ulega wszechgermańskiemu prądowi, musimy zatem przyklasnąć panu ministrowi, że się oparł tym zachciankom, które zresztą w obec zwyżki srebra żadnej nie mają podstawy.

W kwestji bankowej panuje w tej chwili zupełna cisza, — wypadało by chyba jeno zarejestrować że Węgry domagają się w tej chwili odroczenia bankowej organizacji aż do 1. stycznia r. 1878, podczas kiedy rząd austrjacki dąży do tego by organizacja ta już z 1. stycznia 1877 w życie wprowadzoną została.

Upadłości lwowskich firm kupieckich, o których w zeszłym tygodniu donosiliśmy, skłoniły tutejszą filję banku narodowego do przesłania do centralnego zarządu memorandum wyświecającego anormalne stosunki tutejszego targu, wraz z wnioskiem, aby celem powstrzymania dalszych upadłości, udzielić kupcom tutejszym niektóre ułatwienia. Zarząd główny banku narodowego uwzględnił wyjątkowe położenie tutejszych kupców zezwalając na następujące ułatwienia dla firm handlowych ustalonej reputacji.

1) Według statutów wymagano trzech podpisów. Otóż obecnie może być kredyt udzielony na dwa podpisy, jeźli biorący kredyt daje nadto jeszcze jakie zabezpieczenie.

2) Weksle, które przyszły do zapłaty wskutek najnowszych upadłości, mogą być przez ręczycieli wykupione za złożeniem 50% w gotówce i wystawieniem nowego wekslu na resztę pretensji. Reszta może być spłaconą w drodze trzymiesięcznej 10% amortyzacji, tak, że po każdych trzech miesiącach po spłaceniu 10% kapitału i 4½% odsetek od resztującego kapitału, wystawiony będzie na resztę nowy weksel prolongacyjny. Dawny weksel odbiera płacący zaraz przy spłaceniu 50%, w celu zgłoszenia się do masy upadkowej.

3) W ten sam sposób dozwolono pobierania kredytu na dwa podpisy za podobną trzechmiesięczną amortyzacją 10% kapitału wypożyczonego.

Z tych ułatwień, osobliwie trzecie jest w naszych stosunkach bardzo ważne. Kupcy tutejsi, którzy dotąd musieli w celu zaciągania kredytu tworzyć spółki we trzech, w których każdy ręczył za dwóch innych, mogą się obecnie wycofać z tych zobowiązań przez spłacenie dotychczas w obiegu będących weksli, a zaciągnąć zobowiązania, w których jeden tylko ręczy za jednego.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Rada oddziału Bobreckiego. c. k. Towarzystwa gosp. gal. urządza w Bóbrce w miesiącu wrześniu r. b. teoretyczno-praktyczny kurs weterynarji dla pp. gospodarzy wiejskich, nauczycieli ludowych i oficjalistów prywatnych z następującym programem i zaprasza do wzięcia jak najliczniejszego udziału. Czas trwania kursu od 5. do 15. września r. b. wykłady teoretyczne 2 godzin przed południem — wykłady praktyczne 2 godzin po południu. Prelegent p. Piotr Pawlikiewicz c. k. weterynarz. Wykłady obejmują następujące działy: 1. Ogólny zarys anatomji zwierząt domowych. 2. Ogólny zarys fizjologji zwierząt domowych. 3. O środkach zaradczych. 4. O chorobach najpospolitszych prędkiego wymagających ratunku. 5. O pomocy przy porodach ciężkich i utrudnionych. Cwiczenia praktyczne odbędą się na żywych okazach. Dla słuchaczy niezamożnych i nauczycieli ludowych powiatu Bobreckiego ustanowiono odpowiednie stypendja. Z rady oddziału Bobreckiego c. k. Towarzystwa gospodarskiego. Szołomyja 6. sierpnia 1876. Przewodniczący Seweryn Henzek.

Z Czortkowskiego. Zbiór zboża dosyć pomyślnie się odbywa i jeżeli z tydzień posłuży pogoda, żniwa ukończone zostaną, gdyż tego roku robotnik chętniej się wziął do zbioru. Dokładny horoskop teraz dopiero można zestawić co do tegorocznych urodzajów. Zyto z powodu mrozów w maju chybiło, zaledwie 8 kop na morgu — omłot mniej od pół korca z kopy — a zatem morg jeden zaledwie 4 korce wyda ziarna. — Pszenica która w trawie rokowała plon dobry, przed zbiorem zrzadła tak że zaledwie przeciętnie jest 8 kop z morga, ziarno drobne, lekkie, z tego powodu mały wydatek. Omłocona najlepsza wydaje 24 garncy a takiej jest bardzo mało, po największej części wydaje 12 garncy. Przeciętny wydatek 16 garncy na 50 kilo z kopy, a zatem morg jeden przeciętnie 4 najwięcej 5 korcy wyda a zatem ozimego zboża zaledwie połowa będzie tego co w roku zeszłym. Owsy, jęczmiona bardzo piękne i wydatne z dorodnem ziarnem — kartofle okażą się przy kopaniu — czy kukurudza dojdzie, zależy od pięknej jesieni. Wobec tego nadzieje świetnych rezultatów znikły i ozimina która stanowi najgłówniejszy artykuł wywozu i dochodu zawiedzie niejednego z producentów, jako i przekupniów, którzy w nadziei świetnych urodzajów wstrzymywali się od zakupna pomimo cen niskich, tak dalece, że w Tarnopolu na jarmarku na św. Annę, gdzie w innych latach na kilkadziesiąt tysięcy korcy zawierano transakcje, tego roku zaledwie parę tysięcy korcy kupiono po 7 zł. 25 ct. a. w. za 100 kilo. To jest rezultat urodzajów tegorocznych z okolicy najżyźniejszej kraju naszego, toż samo się dzieje w zabranych prowincjach. Rok więc ten co do ozimin za bardzo średni policzyć należy.

Targ zbożowy w Wiedniu. Czwarte międzynarodowe zebranie targu zbożowego w Wiedniu, odbędzie się dnia 21. i 22. sierpnia r. b. w lokalnościach pałacu wystawowego. Wraz z zebraniem tem połączona będzie, jak zwykle, wystawa maszyn i narzędzi młynarskich piwowarskich i gorzelniczych — jakoteż wystawa okazów tegorocznego zboża. Zwracano już uwagę na ważność tego zebrania dla producentów zboża i na korzyści, jakieby dla nich z udziału w wystawie przez zawiązanie bezpośrednich stosunków z najznakomitszemi firmami handlowemi zagranicznemi z ominięciem pośredników spłynąć mogły Producenci galicyjscy powinni koniecznie wziąść udział w tej wystawie i wysłać próbki zboża tegorocznego do Wiednia na czas oznaczony. Probki te, w ilości czterech kilogramów każda, przesłać należy opieczętowane w woreczkach płóciennych franko pod adresem: „An die Frucht- und Mehlbörse in Wien" do dnia 12. sierpnia najdalej; a do każdej przesyłki dołączyć konsygnację, w której wypisane być ma: 1. imię wystawcy; 2. ilość próbek czyli okazów (po 4 kilogramów każdy); 3. specyfikacja przesłanych gatunków zboża, z podaniem (ile możności) istotnej wagi hektolitra w kilogramach; 4. nazwa kraju, powiatu i miejsca produkcji — z dodaniem poczty i najbliższej stacji kolei żelaznej; 5. wszelkie inne uwagi — mianowicie zaś ilość produktu do zbycia. Zastrzega się przy tem wyraźnie, iż okazy te mają być takiej jakości, w jakiej następnie kupującemu rzeczywiście dostarczone być mogą. Delegatem Towarzystwa gospodarczego galicyjskiego na rzeczone zebranie zamianowany został z uchwały Komitetu pan Ludwik Skrzyński. Dla chcących brać udział w zebraniu wyjednano u zarządów kolei żelaznych opuszczenie 33⅓% od ceny jazdy tam i napowrót, za okazaniem karty uczestnictwa, po którą zgłosić się należy do Prezydjum targu zbożowego „An den Vorstand der Frucht und Mehlbörse in Wien" przy dołączeniu 1 złr. na koszta urządzenia zjazdu.

Lwów, *z Izby handlowej.* Dnia 7 sierpnia.	dają	żądają
I. Akcje za sztukę:		
Kolei gal. Kar.-Lud. po 200 zł.	199 —	201 -
„ Lwow.-Czern. „ 200 „	119 —	121 —
Banku hipot. galic. „ 200 „	217 —	219 —
„ kredyt. galic. „ 200 „	208 —	210 —
II. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kred. gal. 5% w. a.	85 75	86 50
„ „ „ 4% „	78 75	79 75
„ „ „ 5— „	85 75	86 50
Banku hipotecz. gal. 6%	87 65	88 40
Galic. Zakł. kred włośc 6%	94 —	95 —
III. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln kred. zakł. dla Gal. i Buk 6— los w 15 lat.	90 —	— —
Towarz. kredytowe miejsk. 6— losowane w 15 latach	— —	— —
IV. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galicyjskie	85 60	86 60
Pożyczki kraj z r 1873 po 6%	90 —	92 —
Losy miasta Krakowa	14 25	15 50
„ „ Stanisławowa	17 —	19 —
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 72	5 84
„ cesarski	5 80	5 91
20-frankówka	9 82	9 93
Półimperyał rosyjski	9 95	10 12
Rubel rosyjski srebrny	1 62	1 72
„ „ papierowy	1 62	1 64
100 marek niemieckich	60 50	61 75
Srebro	101 —	103 —
Wiedeń, 5 sierpnia.		
5% zjedn. dług. państw. bank.	66 —	66 20
„ „ „ srebr.	69 60	69 70
„ Obl. indemn Niż. Austrji	101 —	102 —
„ „ „ czeskie	100 —	— —
„ „ „ węgierskie	78 20	78 70
„ „ „ galicyjskie	[illegible] —	87 —
„ „ „ bukowińskie	84 —	84 75
„ „ „ siedmiogr.	74 25	75 —
„ węg. poż. kol. (800 fr.) 120 zł.	99 25	99 75

Listy zastawne	dają	żądają
5% Banku narod. listy	97 50	97 75
4% galicyjskie	78 —	— —
5% „	86 —	87 —
6% galic. zakł. kred. włośc	94 25	94 75
5% węgierskie listy	85 —	85 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z roku 1839	251 —	252 —
„ „ „ 1854	107 —	108 —
„ „ „ 1860	111 50	111 75
% losów pożyczki austr pań z roku 1860	116 50	117 —
Losy pożyczki z roku 1864	130 50	131 —
„ prem. pożyczki węg.	72 25	72 60
„ Comorente	21 50	22 50
„ kredytowe	156 50	157 —
„ żeglugi par na Dunaju	93 —	94 —
„ księcia Salm	39 —	39 50
„ „ Palfy	30 75	31 25
„ „ Klary	28 —	29 —
„ hr. St.-Genois	31 50	32 —
„ miasta Budy	26 —	28 —
„ księcia Windischgrätz	23 25	24 —
„ hr. Waldstein	21 —	22 —
„ hr. Keglevich	13 —	13 50
„ Rudolfa	13 50	13 75
„ tureckie 400 franków	16 50	17 —
Akcje bankowe i przemysłowe.		
Banku narodowego austr.	853 —	859 —
Zakładu kredytowego	144 60	144 80
Żeglugi parowej na Dunaju	371 —	373 —
Kolei północnej Ferdynanda	1805	1810
„ rządowej fr. a	274 75	275 25
„ zachodniej c. Elżbiety	153	153 50
„ południowej	74 50	75 —
„ galicyjskiej	199 50	200 —
„ czerniowieckiej	120 25	121 —
„ Albrechta	— —	— —
„ węg.-półn.-wschodniej	99 —	100 —
„ ks. Rudolfa 200 złr. sr.	104 50	105 50
„ alföldzko-fiumańskiej	100 25	100 75
„ koszycko-bogumiń.	88 —	89 —
„ siedmiogrodzkiej	—	— —
„ cisańskiej	— —	— —
„ wschodnio węgierskiej	31 —	31 50

	dają	żądają
Kolei austr.-półn. zachodniej	127 75	128 25
„ Franciszka Józefa	129 50	130 50
Banku anglo-austryackiego	72 75	73 —
Zakładu kredytowego węgier.	123	123 25
Banku franko-austryackiego	11 50	12 50
„ franko-węgierskiego	— —	— —
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	—
„ galic. hipotecznego	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów leśnych	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	82 50	83 50
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei naddniestrzańskiej	— —	— —
„ koszycko-bogumińskiej	64 75	65 25
„ państwowej St. 500 fr.	— —	— —
„ Emisja z roku 1867	— —	148 —
„ południowej St. 500 fr.	112 75	113 —
„ Bony 1875 - 1876 6%	— —	— —
„ półn. c. Ferd 100 zł. m k.	100	100 50
„ „ „ 100 zł. w. a.	— —	—
„ „ „ w srebr. 5%	102 50	103 —
„ południ. półn. niem. 5% na 100 złr. w. a.	— —	—
„ 5% w srebrze	— —	—
„ gal. Kar.-Lud. 300 zł. w. a. w srebr. 5% za 100	96 50	97 —
„ Emisja II.	— —	— —
„ lwowsko-czerniowieckiej po 300 złr. (w srebrze 5% za 100 złr.)	75 25	75 75
„ Emisja z roku 1867	— —	— —
„ Siedmiogr. 200 zł. w. a.	60 75	61 25
„ ks. Rudolfa 300 zł. w. a w srebr 5% za 100 zł.	76 —	76 50
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	—	— —
Towarzystwo pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	— —	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 89	5 91
„ „ obrączkowy	— —	— —
20-frankówka	9 87	9 88
Suwereny angielskie	12 40	12 45
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	101 75	101 90
Srebro, kupony	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	— —	— —

Ostatnie wiadomości.

Podróże ambasadorów akredytowanych przy dworze berlińskim wróżyć powinny o pokoju. Hr. Karolyi, austrjacki ambasador wyjechał do dóbr swoich w Preszburgu; lord Odo Russel, wyjechał do Anglii Hr. v. Oubril, wyjeżdża wkrótce do Rosji. Francuski ambasador, vicomte de Gontaut-Biron, wybiera się także na urlop do Francji, włoski poseł hr. Launay jest już na wyjezdnem, a nawet turecki ambasador Edhem basza opuszcza Berlin, — słowem, z całego grona ambasadorów zostaną tylko sekretarze, którzy, jak wiadomo, nigdy roli znacznej nie grają.

Dzienniki berlińskie donoszą, że cesarz niemiecki udający się do Bayreuth w przejeździe przez Austrję, spotka się znowu z cesarzem Franciszkiem Józefem.

Wiadomość podana przez „Kelet Nepe", że Władysław Tisza, ma objąć tekę ministerstwa handlu węgierskiego okazuje się mylną.

Czytamy w „Czasie": „Pułki piechoty i jazdy wojsk rosyjskich rozłożone w Krakowskiem i Sandomierskiem, a które z początkiem czerwca wyruszyły były do obozu pod Warszawę, ale z drogi zostały zwrócone i powróciły w pierwszych dniach lipca na swoje zwykłe leże, zostały teraz właśnie powołane powtórnie do obozu, który ma być sformowany pod Końskiemi. W skutek tego żołnierze z tych pułków, wynajmujący się po wsiach do żniw za upoważnieniem swych komend, otrzymali 4 b. m. rozkaz, aby natychmiast powracali do swych komend pułkowych, zkąd wkrótce pułki pociągnęły powolnym pochodem pod Końskie".

Podpułkownik Thömel przejeżdżał dnia 5 bm. przez Raguzę udając się ponownie do głównej kwatery czarnogórskiej.

Słychać, że w Petersburgu przygotowuje się memorandum w którem Rosja uskarża się na agitację Turcji na Kaukazie.

Obsadzenie posady rumuńskiego ajenta w Petersburgu nastąpiło na wyraźne żądanie Gorczakowa. Kogolniceano miał mianowicie zamiar znieść wszystkie posady dyplomatyczne z wyjątkiem Konstantynopola ze względów oszczędności Sam petersburski ajent kosztuje przeszło 50,000 franków i rząd dla oszczędzenia tej sumy musiał dać dymisję piędziesięciu niższym urzędnikom.

Francuska Izba deputowanych uchwaliła budżet dochodów a następnie w dalszym ciągu obrad nad budżetem wojny 200 miljonów na likwidacje, a odrzuciła różne poprawki mające na celu przyspieszenie kredytów przez komisję budżetową wykreślonych.

W Paryżu senatorowie należący do prawicy wysłali do Mac-Mahona delegowanych z żądaniem, by ten wezwał Dufaure'a do zrzeczenia się kandydatury do senatu. Delegowani oświadczyli, że w przeciwnym razie senatorowie monarchiści powstrzymają się od głosowania i tym sposobem wybór uniemożebnią.

Zmiana gabinetu rumuńskiego spowodowaną została procesem wytoczonym członkom zeszłego gabinetu, w którym także zasiadało dwóch członków gabinetu obecnego. Rząd bowiem sprzeciwiał się temu procesowi. Nowy gabinet uchodzi za mniej skłonny do neutralności. Skład jego o tyle uległ w ostatniej chwili zmianie, że Jan Bratiano jako prezes ministrów, zatrzymał tekę skarbowości, a Sturdza objął tekę robót publicznych.

Angielska Izba niższa uchwaliła żądane kredyta na misję Cave w Egipcie i na dalsze zakupno akcyj Sueskich. Cave bronił swego sprawozdania i wykazywał, że Chediw oszczędzając się, mógłby zawsze zadosyć czynić zobowiązaniom swoim, lubo ciężar długów znów się zwiększył od czasu zdania sprawy.

Gabinet angielski chcąc wpłynąć na usunięcie jen. Ignatiewa z Konstantynopola, miał przyrzec Rosji odwołanie także swego posła Elliota, który dla „poratowania nadwątlonych sił" opuściłby posadę swoją. — Wszelako rząd rosyjski uważa powrót Ignatiewa za kwestję honoru i nie ustąpi pod tym względem. Ignatiew ma wrócić na swoją posadę jak tylko zapadnie postanowienie co do dalszych kroków interwencyjnych.

Greckie dzienniki gwałtownie podburzają do wojny. A tymczasem Komundorosa podejrzywają, że podtrzymuje jednocześnie nie całkiem bezkorzystne stosunki z Rosją i Anglją i każdemu z tych państw przyrzeka co innego pod względem polityczności swego zachowania się.

Telegramy „Kroniki Codziennej".

Londyn 9. sierpnia. W Izbie niższej oświadczył Disraeli, że W. Porta, Serbja i Czarnogóra, przystąpią do konferencji genewskiej, twierdząc zarazem, że z tego powodu nie nastąpią zawikłania w kwestji zwierzchnictwa.

Bukareszt 9. sierpnia. Program nowego gabinetu: 1. utrzymanie zasad konstytucyjnych i ustaw organicznych; 2. decentralizacja; 3. ulepszenie położenia finansowego, przez oszczędność i uczciwość; 4. w polityce zewnętrznej ścisła neutralność, zabezpieczenie granic i przestrzeganie bezpieczeństwa publicznego.

Berlin 8 sierpnia. Pod względem gwałtów popełnionych przez Czerkiesów Turcja kazała oświadczyć przez swych reprezentantów za granicą, że Serbję i Czarnogórę jakoteż powstańców nie uznaje za stronę wojującą, ale za buntowników, których chce zgnieść; ztąd też zastosowanie postanowień brukselskiego kongresu pokojowego nie może tu mieć miejsca.

Telegrafowane kursa wiedeńskie.

Lwów, dnia 7 sierpnia.

Jed. dług pań. w bnkn.	66·40	Londyn	123·75
„ „ „ w srebr.	69·65	Srebro	101·70
Losy pożycz. z 1860	111·50	20-frankówka	9·81
Akcje banku narod.	856·—	Dukat ces. men.	5·90
„ „ kredyt.	145 30	100 mark niem.	60 60

Wiedeń, 7 sierpnia, 10 godzina 45 minut:

Akcje Kredytowe	144·50	Akcje kolei K.-L.	—·—
„ Anglo-A.B.	—·—	„ „ Połud.	77·25
„ Unionbank	—·—	„ Banku F.-A.	—·—
„ Vereinsbank	—·—	„ Baubank	—·—

Usposobienie: bez popytu.

Wiedeń, dn. 7 sierpnia, 2 godz. 20 min.

Akc. banku fr.-austr.	12·—	Węg. Ostbahn	31·—
„ węgier. kredyt.	122 75	Galic. Indemniz.	86·—
„ anglo-austr. B.	73·—	1864 Losy	130.50
„ Unionbank	58· –	Franco-Hung.-Bnk	—·—
„ kolei Kar.-Lud.	200.—	Verkehr bank	83·—
„ „ północnej	180.—	Tureckie losy	16·50
„ „ południowej	77·75	Baubank	9·—
„ „ alföldskiej	100·25	Staatsbahn	275·—
„ „ Elżbiety	153·—	Bankverein	58·—
„ „ lwow.-czern.	121·25	Wiener Bauverein	6.—
„ „ węg. półn.	99·—	Węgierskie losy	72·50
„ „ Rudolfa	105·50	Marki niem.	60·60
Wiener Baugesell,	11·—		

Usposob.: stałe.

Berlin,

	mark		mark
Rossyj. noty bank.	266·15	Staatsbahn	451·50
Akcje kredytowe	237.—	Kolej rumuńska	14·90
Lombardy	125·—	Austr. banknoty	164·40
Galicyjskie	81·80	Usposob.: —	

Paryż, 3% renta 70·35; Lombardy 160·—

Telegramy zbożowe, Wiedeń 7 sierpnia. Okowita 27·————. Buda-Peszt. Pszenica 9·40 ——.—. Pszenica na jesień ·— ——·—. — Berlin Pszenica kwiecień, maj 200·50, żyto loco 148, żyto na kwiecień maj 156·—, okowita loco 47·80. — Szczecin. Pszenica na jesień 196·— — pszenica na wiosnę 203·50, rzepak 303·— mark.

Przyjechali do Lwowa.

Hotel Żorża. D. hr. Potocki z Gródka. — J. Laubenheimer z Moguncji. — J. Chosz z Czerniowiec. — M. Mourat z Narola.

Hotel angielski. L. Czermiński z Berdyk. — M. Janko z Żółkwi. — B. Wierzchlejski z Wierzbowa. — W. Janiga z Zwiniacza. — J. Pawłowski z Tarnopola.

Hotel krakowski. A. Bohus z Jarosławia. — E. Waigart z Macoszyna. — W. Szameit z Przemyśla. — W. Szybiński z Zalesia. — J. Kożuchowski z Żytomierza. — G. Rudolf z Rosji.

Hotel Kuhna. J. Skicki z Tarnopola. — J. Strobach z Tarnopola. — G. Suchaniewicz z Bursztyna.

POCIĄGI KOLEJOWE:

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 minut 26 (pociąg pospieszny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 minut 20 rano (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godzinie 6 minut 50; (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 minut 50 (pociąg mięszany); w nocy o godzi- 11 minut 48 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza) w południe o godzinie 12 minut 26 (pociąg mięszany; w nocy o godzinie 11 min. 32 (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj): rano o godzinie 6 minut 5 (pociąg mięszany) i o godz. 5 min. 10 wieczór.

Magazyn towarów drobiazgowych

JÓZEFA BAŁŁABANA

ulica Karola-Ludwika liczba 3, obok handlu pp. K. J. Schayer we Lwowie, poleca po cenach najtańszych:

Kwiaty francuzkie i wiedeńskie, Pióra, Wstążki, Aksamitki, Welony, Koronki w w największym wyborze, Migniardis do robót koronkowych, Ubiorki i Poduszeczki do chrztu dla dzieci.

Kołnierzyki i Manszety damskie i męzkie w najnowszych fasonach, Krawatki damskie i męzkie, Gorsety wiedeńskie i francuzkie, Hafty zaczęte i gotowe, Włóczki we wszystkich kolorach 2, 4 i 8 nitk.

Rękawiczki glacé, łosiowe, sarnie, niciane i jedwabne, Parasole jedwabne i alpakowe, Parasolki damskie i męzkie jasne, Perfumerja francuzka wiedeńska i angielska, Najnowsze wyroby z biżuterji, Szczotki Szczoteczki, Grzebienie i. t. p.

Guziki do ubierania sukien w największym wyborze, Najnowsze wyroby pasmanteryjne jako to: taśmy, frędzle, krepiny, spięcia itp., Wszelkie przybory do krawiecczyzny damskiej i męzkiej. 48 (12—?)

Zamówienia z prowincji uskuteczniam jak najdokładniej odwrotną pocztą, nie licząc opakowania.

Magazyn nowości

MARCINA MÜLLERA

ulica Halicka liczba 14.

WE LWOWIE.

Poleca w wielkim wyborze:

Rękawiczki damskie, męzkie i dziecinne, jako to: glacé, duńskie, jelonkowe, nicianne, jedwabne i prawdziwe francuskie Jouvena.

Krawatki i Szaliki damskie i męzkie, Kołnierzyki i Mankiety we wszystkich fasonach.

Skarpetki niciane, fil d'Ecosse i jedwabne. Kaftaniki zdrowia sztuka 90 ct. i wyżej.

Wielki wybór guzików do ubierania sukien w najnowszych fasonach.

Perfumerje angielskie, francuzkie i wiedeńskie i prawdziwą Wodę Kolońską.

Przybory toaletowe, Szczotki, Szczoteczki, Grzebienie i Mydła w najlepszych gatunkach.

Wielki wybór Wachlarzy i Pasków sznurkowych i metalowych od zł. 1 do najbogatszych, najnowsze.

Najlepsze siatki z plecionki i sznurków jedwabnych we wszystkich modnych kolorach.

Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą. 59 (2—3)

Do sprzedania

realność składająca się z **dwu domów** mieszkalnych i ogrodu, z studnią na podwórzu, stosowna do urządzenia wyszynku lub warsztatu stolarskiego przy ulicy Łyczakowskiej

Bliższa wiadomość w „Biurze Drukarni Związkowej" w hotelu Żorża. 55 (5—?)

Tylko czystym pszczelnym woskiem froterowana posadzka może być trwałą i piękny połysk posiadać!!!

takowy uabyć można

w handlach

F. SCHUBUTHA i SYNA w Rynku, K. KLIMOWICZA przy ulicy Wałowej i J. REISSA przy ulicy Krakowskiej.

UWAGA: *Wszystkie inne surogaty, jak wyroby parafiny, tak zwane „Cerasyna", wosk ziemny, ozokorit, wosk mineralny są do wyżwymienionego użytku zupełnie nieodpowiednie!*

60 (3—3)

Dr. Madycyny, Chirurgji, Akuszerji i Okulista

Zygmunt Dzikowski

spędziwszy dłuższy czas jako lekarz pomocnik przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie, a następnie jako asystent przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie, następnie jako asystent przy szpitalu lwowskim, przeniósł się obecnie do swego rodzinnego miasta KAŁUSZA, gdzie osiadł stale dla praktyki lekarskiej.

Do leczenia chorób płuc i serca posiada **przyrząd pneumatyczny** profesora dr. Waldenburga z Berlina, jako też aparat elektryczny do leczenia chorób nerwowych. 63 (2—?)

Roczniki „SZCZUTKA"

od roku 1870 do 1875 sprzedają się tom po 5 złr. 31 (13—?)

Krajowa fabryka

PORTLAND-CEMENTU

W. Struszkiewicza i B. Długoszowskiego.

stacja kolei Arcyksięcia Albrechta Dolina (poczta Wełdzierz)

poleca swój

zawsze świeży produkt

i uwiadamia, iż dla dogodności Szanownej Publiczności urządziła

składy komisowe

we Lwowie u pana Jana Schumana plac Marjacki l. 9., w Krakowie u panów Wartalski et Wiśniewski ulica św. Jana l. 295., w Przemyślu u p. A. Faliszewskiego, w Stanisławowie u panów Polester et Goldenberg. 56 (4—?)

ROLNIK.

Czasopismo dla gospodarzy wiejskich, organ urzędowy c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, wychodzić będzie nadal, począwszy od 15go Lipca r. b. dwa razy w miesiącu pod redakcją **D. Abrahamowicza.**

Administracja i ekspedycja w księgarni **Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.**

Prenumerata **Rolnika** w całem państwie austrjackiem **z przesyłką pocztową od 1go Lipca do 30. Grudnia 2 zlr.** Prenumeratę przyjmuje księgarnia **Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.**

Artykuły dla **Redakcji Rolnika** prosimy tymczasowo nadsyłać na ręce **Dra. Rościszewskiego, Ulica Rzeźbiarska. Nr. 1.**

12 (10—?)

Administracja i Ekspedycja

„KRONIKI CODZIENNEJ" i „SZCZUTKA"

jest przy ulicy Sobieskiego za sklepem pana Popowicza, gdzie się przyjmuje na oba pisma prenumeratę, jakoteż i sprzedaż pojedynczych numerów. 61 (3—?)

Księgarnia KAROLA WILDA we Lwowie

ulica Halicka l. 21

poleca swoją

CZYTELNIĘ

polską, francuską, niemiecką i angielską, obejmującą przeszło 20.000 dzieł, a zaopatrywaną ciągle w najnowsze dzieła belletrystycznej treści;

również

Wypożyczalnię nut,

zawierającą około 30.000 utworów na fortepjan, skrzypce i inne instrumenty;

Na premia:

wielki zapas książeczek, stosownie oprawnych, z napisem „Nagroda pilności".

Spis tych książek wysyła księgarnia na żądanie gratis, franco.

Wszystkie książki szkolne

atlasy, mapy, globusy, słowniki, komentarze, podręczniki i t. p,

zawsze na składzie. 11 (7—?)

Przy **Zakładzie Wychowawczym Froeblowskim BIRUTY z STRAŻNICKICH ŁUKASZEWICZOWEJ** ulica Kopernika l. 10 został utworzony **PENSJONAT DLA DZIECI OD LAT TRZECH.** Najmłodsi z pensjonarjuszy korzystać mogą z metody Froebla i rozwijać się w ogródku dziecięcym do lat 6 z dziećmi przychodzącemi z miasta pod kierunkiem właścicielki przy nauczycielkach najzdolniejszych patentowanych froeblowskich. Metoda Froebla jak wiadomo nawet dla **dzieci umysłowo słabo rozwiniętych** jest jedynym środkiem do **pobudzenia rozwoju.** Dalej przy pensjonacie jest także szkoła normalna 4-klasowa prowadzona według przepisów i planów dla szkół rządowych; tak że pensjonarjusze po ukończeniu tejże mogą **przejść do szkól gimnazjalnych lub realnych.** Dalej będą pensjonarjusze pod ciągłym **nadzorem guwernera-pedagoga,** który tak nauce ich, jako też zabawom i przechadzkom zawsze będzie obecny; słowem urządzenie pensjonatu odpowie wszelkim wymaganiom sumiennego, rozumnego i pod każdym względem wzorowego wychowania. Nakoniec dodaje się, że dzieci mogą korzystać z nauki języków i muzyki, oraz gimnastyki, której udziela podczas przechadzki w ogrodzie hr. Potockich przy ulicy Kopernika, znany lekarz pan Madejski. 52 (8—10)

Zmiana lokalu.

Główny skład nasion

TEOFILA ŁUCKIEGO

przeniesiony został z pod liczby 14. pod liczbę 15. plac Halicki do gmachu Banku Hipotecznego.

Równocześnie poleca: **Rzepę ścierniową** 50 kilo (100 ft. cł.) 60 zł., 1 kilo (2 ft. cł.) 1 zł. 50 ct., **Hreczka sybirska pastewna** 50 kilo 8 zł. i wszelkie inne nasiona jesienne i wczesne, **Cybulki kwiatowe holenderskie, Hyacynty, Tulipany** itp., na które zamówienia już teraz przyjmuje, rozsełka we wrześniu.

PASY do MASZYN i MŁOCARŃ

z najlepszych skór belgijskich w różnych szerokościach.

BUNDY do PODRÓŻY i SUKNA

wyrobu z dóbr Alfreda hr. Potockiego. 50 (8—?)

Kołdry sławuckie, Koce na konie i Sukna podłogowe.

Właściciel i odpowiedzialny redaktor Liberat Zajączkowski.

Druk Kornela Pillera.